

# **ElektryczneGitary**

**COLLABORATORS**

	<i>TITLE :</i> ElektryczneGitary		
<i>ACTION</i>	<i>NAME</i>	<i>DATE</i>	<i>SIGNATURE</i>
WRITTEN BY		October 9, 2022	

**REVISION HISTORY**

NUMBER	DATE	DESCRIPTION	NAME

# Contents

<b>1</b>	<b>ElektryczneGitary</b>	<b>1</b>
1.1	Elektryczne Gitary . . . . .	1
1.2	Basen i my . . . . .	1
1.3	Człowiek z liściem na głowie . . . . .	2
1.4	Głowy L. . . . .	3
1.5	Jestem z miasta . . . . .	3
1.6	Przewróciło się . . . . .	4
1.7	Wiele razy . . . . .	5
1.8	Wytraciłaś . . . . .	5
1.9	Źądze . . . . .	6

---

## Chapter 1

# ElektryczneGitary

### 1.1 Elektryczne Gitary

1.25 "Wielka radość"

Basen i my  
1.25  
Człowiek z liściem na głowie  
1.25  
Głowy L.  
1.25  
Jestem z miasta  
1.25  
Przewróć się  
1.25  
Wiele razy  
1.25  
Wytracił  
1.25  
Źadze

### 1.2 Basen i my

Perf / Wykon: Elektryczne Gitary  
Song / Piosenka: Basen i my  
Plate / Płyta: Wielka radość  
Send / Prześlij: Rafał 'Muck' Wawrzycki (rwawrzycki@bacon.umcs.lublin.pl)

Kiedy pływasz w moim basenie  
W słoneczne południe ja to  
A szczeniaki dalmatyńczyki  
Tak mi liść stopy i nos

To pod dom zajęć dostawa  
By do drinków w ogrodzie był lód  
Mój wideotelefon w leżaku  
Przekazuje mi widoki z gór

Gdzieô dyktafon szyfruje me listy  
Maszyna rezerwuje mi czas  
Wzrokiem puszczam muzykë dla goôci  
Przywoiujë obrazy na dach

Ruchem rêki oddalam fotele  
Planetarium w suficie juû gra  
Więc rozjaôniam przestrzenne tapety  
Goôcie wolâ ruletkë i tak

Solo

Kiedy w saunie czekajâ przygody  
A nad miastem zapada juû noc  
Miëkka trawa podchodzi pod schody  
Przeúroczyte sâ ôciany i piôt

Coraz mocniej pachnâ róue na dachu  
Coraz wyûej dzikie wino sië pnie  
Bïyszczycy auto czerwone w pokoju  
I cichutko zabiera stâd mnie

### 1.3 Czïowiek z liôciem na gïowie

Perf / Wykon: Elektryczne Gitary  
Song / Piosenka: Czïowiek z liôciem na gïowie  
Plate / Pïyta: Wielka radoôe  
Send / Przysiaï: Rafaï 'MucK' Wawrzycki (rwawrzycki@bacon.umcs.lublin.pl)

Wsiadï do autobusu czïowiek z liôciem na gïowie  
Nikt go nie poratuje nikt mu nic nie powie  
Tylko sië kaûdy gapi tylko sië kaûdy gapi i nic

Siedzi w autobusie czïowiek z liôciem na gïowie  
O liôciu w swych rzadkich wïosach nieprëdko sië dowie  
Tylko sië w okno gapi tylko sië w okno gapi i nic

Uwaûaj to nie chmury  
To Païac Kultury  
Liôcie lecâ z drzew  
Liôcie lecâ z drzew

I tak siedzi w autobusie czïowiek z liôciem na gïowie  
Nikt go nie poratuje nikt mu nic nie powie  
Tylko sië kaûdy gapi tylko sië kaûdy gapi i nic

Wsiadï drugi podobny nad czïowiekiem sië zlitowaï  
Tamten sië pogïaskaï w gïowë liôcia sobie schowaï  
Bo ja mówi jestem z lasu bo ja mówi jestem z lasu i juû

Uwaûaj to nie chmury  
To Païac Kultury  
Liôcie lecâ z drzew  
Liôcie lecâ z drzew

---

## 1.4 Głowy L.

Perf / Wykon: Elektryczne Gitary  
Song / Piosenka: Głowy L.  
Plate / Płyta: Wielka radość  
Send / Przysłał: Rafał 'MucK' Wawrzycki (rwawrzycki@bacon.umcs.lublin.pl)

Już miałem wstać i podejść do klawiszy  
Już się oparłem o poręcz fotela  
Siedziałem dość długo i jadłem czereśnie  
W moim pokoju równym jak cela

Już miałem wstać i podejść do pianina  
Gdy nagle widzę sześć główek Lenina  
Głowy Lenina znad pianina  
Głowy Lenina znad pianina  
Znad pianina

Mrówki rozlaży się z kart partytury  
Nie pozostawiwszy na nich ładnej nuty  
Nie mogłem już patrzeć na to robactwo  
Zniecierpliwiony włożyłem buty

Już miałem wstać i podejść do pianina  
Gdy nagle widzę sześć główek Lenina  
Głowy Lenina znad pianina  
Głowy Lenina znad pianina  
Znad pianina

Szuflady z bioder trawa spod pachy  
Sflaczały zegar suszy się na oknie  
Jajko sadzone zwisa nad pustynią  
Pianino cieknie podłoga moknie

Już miałem wstać bo trudno to wytrzymać  
Gdy nagle widzę sześć główek Lenina  
Głowy Lenina znad pianina  
Głowy Lenina znad pianina  
Znad pianina

## 1.5 Jestem z miasta

Perf / Wykon: Elektryczne Gitary  
Song / Piosenka: Jestem z miasta  
Plate / Płyta: Wielka radość  
Send / Przysłał: Rafał 'MucK' Wawrzycki (rwawrzycki@bacon.umcs.lublin.pl)

Jestem z miasta to widać  
Jestem z miasta to słychać  
Jestem z miasta to widać słychać i czuć

W cieniu sufitów  
W świetle przewodów  
W objęciach biurów

---

W krokach obwodów  
Rodzâ sië rzeczy jasne i ciemne  
Ja nie rozróûniam ich nie ufam wiëc

Jestem z miasta to widaê  
Jestem z miasta to sîychaê  
Jestem z miasta to widaê sîychaê i czuê

W rytmie zachodów  
W sîowach kamieni  
W spojrzeniu ptaków  
W mowie przestrzeni  
Rodzi sië spokój mówia po jednym razie  
Leczâ sië myôli mnie to nie bierze

Jestem z miasta to widaê  
Jestem z miasta to sîychaê  
Jestem z miasta to widaê sîychaê i czuê

W ôwietle przewodów  
W cieniu sufitów  
W wietrze oddechów  
W bîocie napisów  
Rodzâ sië szajby maë i biedne  
Karmië sië nimi i karmië sië bëdë

Jestem z miasta to widaê  
Jestem z miasta to sîychaê  
Jestem z miasta to widaê sîychaê i czuê

O jak bardzo dobrze czuê

## 1.6 Przewróciï sië

Perf / Wykon: Elektryczne Gitary  
Song / Piosenka: Przewróciï sië  
Plate / Pîyta: Wielka radoêë  
Send / Przysîaî: Rafaî 'MucK' Wawrzycki (rwawrzycki@bacon.umcs.lublin.pl)

Przewróciï sië niech leûy  
Caîy luksus polega na tym  
Ûe nie muszë go podnosië  
Bëdë sië potykaî czasem  
Bëdë sië czasem potykaî  
Ale nie muszë sprzâtaê

Zapuôciëm sië to zdrowo  
Coraz wyûej piëtrzâ sië graty  
Kiedyô wszystko poukiadam  
Teraz sië poîoûë na tym  
To mi sië wreszcie naleûy  
Wiëc sië poîoûë na tym

Coô wylaïo sië nie szkodzi  
Zanim stëchnie to dîugo jeszcze

---

Ja w tym czasie trochę poópie  
Tym bezruchem się napieszczę  
Napieszczę się tym bezruchem  
Potem otworzę okna

W kątach miejsce dla odpadków  
Bo w te kąty nikt nie zagląda  
Łatwiej tak i całkiem znośnie  
Może czasem coś wyrośnie  
Może ktoś zwróci uwagę  
Ale kiedyś się wezmę

Zapuściłem się to zdrowo  
Cały luksus polega na tym  
Łatwiej tak i całkiem sūsownie  
Może czasem coś wybuchnie  
Będzie się czasem potykał  
Ale kiedyś się wezmę

## 1.7 Wiele razy

Perf / Wykon: Elektryczne Gitary  
Song / Piosenka: Wiele razy  
Plate / Płyta: Wielka radość  
Send / Przysiał: Rafał 'MucK' Wawrzycki (rwawrzycki@bacon.umcs.lublin.pl)

Wszyscy to wiedzą ale każdy powie wiele razy  
Wszyscy to wiedzą ale każdy powie wiele razy  
To jest potrzebne to jest potrzebne  
Bo wszyscy to wiedzą ale każdy powie wiele razy

Wszyscy to mieli ale każdy chciałby wiele razy  
Wszyscy to mieli ale każdy chciałby wiele razy  
To jest potrzebne to jest potrzebne  
Bo wszyscy to mieli ale każdy chciałby wiele razy

Wszyscy zaprzeczają ale każdy czeka aż się zdarzy  
Wszyscy zaprzeczają ale każdy czeka aż się zdarzy  
To jest potrzebne naprawdę potrzebne  
Bo wszyscy zaprzeczają ale każdy czeka aż się zdarzy

## 1.8 Wytrąciła

Perf / Wykon: Elektryczne Gitary  
Song / Piosenka: Wytrąciła  
Plate / Płyta: Wielka radość  
Send / Przysiał: Rafał 'MucK' Wawrzycki (rwawrzycki@bacon.umcs.lublin.pl)

Byłem jeden okrągły miałem wszystko na twarzy  
Byłem chętny i czuły miałem o czym pomarzyć  
Byłem pełen równości byłem górą powagi  
Wytrąciła mnie z równowagi

---



Rata tam ta ta tam ta ta rata ta ta tam  
Wytrâciâo mnie z równowagi

Ôwiat byî piëkny i pusty a ja w porównaniu  
Byîem prosty gotowy na kaùde spotkanie  
Ôwiat byî drzwiami siaboôci i ôcianâ odwagi  
Wytrâciâo mnie z równowagi

Rata tam ta ta tam ta ta rata ta ta tam  
Wytrâciâo mnie z równowagi

Lampa staîa na stole wîosy rosîy na gîowie  
Buty spaîy na szafie mîodzi pili na zdrowie  
Jedni mieli pretensje drudzy mieli uwagi  
Wytrâciâo mnie z równowagi

Rata tam ta ta tam ta ta rata ta ta tam  
Wytrâciâo mnie z równowagi

Jedno ûycie w pamiëci drugie ûycie na zdjëciach  
Czasem kropla na gîowie byle nigdy nie cegîa  
Z jednej strony coô gîaszczë z drugiej strony coô wali  
A Ty mnie wytrâciâo z równowagi

Rata tam ta ta tam ta ta rata ta ta tam  
Wytrâciâo mnie z równowagi

## 1.9 Ôâdze

Perf / Wykon: Elektryczne Gitary  
Song / Piosenka: Ôâdze  
Plate / Pîyta: Wielka radoêe  
Send / Przysîaî: Rafaî 'MucK' Wawrzycki (rwawrzycki@bacon.umcs.lublin.pl)

Tyle jest róûnych pokus  
Strasznie duûo  
Jak sië im wszystkim nie daë  
Bardzo trudno  
Coraz to jedna z drugâ  
Lecâ pod oczy  
Oj peîno jest okazji  
Ôeby sië stoczyë

Wszëdzie dookoîa  
Czycha pokusa goîa  
Wszëdzie gdzie sië nie spojrzë  
Chcë sobie zrobië dobrze

Juû kradnë i przeklinam  
A bëdzie gorzej  
Niedîugo zacznâ mówië  
Ôe jestem zîodziej  
Jak nie wyciâgnâë rêki  
Po takâ zdobycz

Jak nie dogodziê sobie  
Moùe mi powiesz

Wszëdzie dookoùa  
Czycha pokusa goùa  
Wszëdzie gdzie sië nie spojrzë  
Chcë sobie zrobië dobrze

Juù z kaùdej strony peîznà  
Potworne ûâdze  
Bëdë uprawiaï nierzâd  
Za pieniâdze  
Coraz to jeden z drugim  
Trafia za kraty  
A mnie nic nie powstrzyma  
Chcë byë bogaty

Wszëdzie dookoùa  
Czycha pokusa goùa  
Wszëdzie gdzie sië nie spojrzë  
Chcë sobie zrobië dobrze

---